

Roman Misiak¹

NACJONALIZM JAKO SKRAJNOŚĆ NARODOWA W NAUCZANIU SPOŁECZNYM KOŚCIOŁA

Wprowadzenie

Całokształt nauczania społecznego Kościoła wyznacza narodom, a także narodowym wartościom, wysoką rangę w rodzinie ludzkich wspólnot². W tej pozytywnej perspektywie dostrzegane są także koncepcje, które w praktyce życia społecznego sprzyjają czy wręcz niosą niebezpieczeństwo pojawienia się skrajności narodowych. Wyrażenie „skrajność narodowa” nie pojawia się *expressis verbis* w enuncjacjach nauczania społecznego Kościoła, jednak ujęcie problematyki zagrożeń życia narodowego przez pryzmat pewnej krańcowości jest w nich obecne, przede wszystkim w wystąpieniach Piusa XII oraz Jana Pawła II. Ponadto wydaje się, że do takiej interpretacji wiedzie nauczanie Kościoła na temat narodu, które jest dokonywane w duchu chrześcijańskiego personalizmu. Widziane w tej perspektywie skrajności narodowe przyjmują negatywną konotację. Nie mieszczą się w ramach personalistycznej koncepcji społeczeństwa.

W literaturze poświęconej życiu narodowemu podkreśla się, że zarówno w teorii, jak i w praktyce występują dwa sprzeczne ze sobą nurty myślowe, które przybierają także formy kierunków etyczno-społecznych. Są to: nacjonalizm i kosmopolityzm³. Zdaniem Władysława Piwowarskiego naród ukształtowany i świadomy swych interesów, a tym bardziej budzący się do samodzielnego życia, może łatwo popaść w te skrajności. Według tego badacza niebezpieczeństwo polega bądź to na przecenianiu swych własnych wartości narodowych na niekorzyść innych narodów bądź też na niedocenianiu wartości własnego narodu i na podporządkowaniu się ideom ogólnoludzkim⁴. Z kolei Alfred Klose zauważa, że konieczne jest pewne zrównanie, kompromis pomiędzy różnorodnymi interesami, korzyściami narodowych wspólnot. Z jednej strony chodzi o przezwyciężenie nacjonalistycznych postaw i stanowisk, z drugiej zaś autor zwraca uwagę

¹ Ks. dr Roman Misiak, Katedra Teologii Pastoralnej, Liturgiki i Homiletyki Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin, e-mail: roman.misiak@univ.szczecin.pl.

² R. Misiak, *Naród w nauczaniu społecznym Kościoła*, Szczecin 2007; H. Skorowski, *Naród i państwo w nauczaniu społecznym Kościoła*, Warszawa 1999/2000, s. 28-36.

³ J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna*, Kraków 1957, s. 315; H. Skorowski, *Naród i państwo...*, s. 79-81.

⁴ W. Piwowarski, *Naród*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. Piwowarski, Warszawa 1993, s. 112-113.

na potrzebę akcentowania i ochrony narodowych praw i dziedzictwa kultury⁵. Według Jana Piwowarczyka natomiast kosmopolityzm i nacjonalizm są błędnymi zasadami życia narodowego⁶. W kontekście tych stanowisk zasadne wydaje się postawienie pytania, jak z punktu widzenia nauczania społecznego Kościoła jest widziana i oceniana skrajność nacjonalizmu? Aby podjąć próbę odpowiedzi, trzeba sprecyzować pojęcie nacjonalizmu, które nie ma ściśle ustalonej treści.

1. Rozumienie nacjonalizmu w naukach społecznych

Zjawisko nacjonalizmu bywa w naukach społecznych różnie rozumiane i definiowane. To oczywiście rzutuje na ostateczną ocenę zjawiska. Fenomen nacjonalizmu stał się przedmiotem analizy historyków, socjologów i politologów już w latach międzywojennych minionego wieku⁷. Badacze doszli do uogólnionego wniosku, że doktryna nacjonalizmu jest wytworem procesów narodotwórczych XIX wieku, która osiągnęła apogeum w wieku XX. Niektórzy historycy podkreślają, że nacjonalizm był bardziej znamieny dla XX wieku niż ideologia walki klas, stanowiąc największą siłę polityczną tego okresu⁸. Jednakże doświadczenia końca minionego stulecia wskazują na to, że nawet w Europie nie wyczerpała ona jeszcze swoich możliwości⁹. Badacze są na ogół zgodni co do tego, że tworzywem społecznym, z którego wyrósł nacjonalizm, jest instytucja narodu¹⁰. Aby uniknąć referowania wielu proponowanych w literaturze definicji nacjonalizmu, warto w tym miejscu przytoczyć dość wyczerpującą jego charakterystykę opracowaną przez Marka Waldenberga, sumującą wynik wielu analiz. Według tej doktryny „między narodami toczy się walka, stanowiąca niezmienną właściwość stosunków między nimi; każdy naród winien kierować się wyłącznie własnym interesem, uprawniony i niezbędny jest egoizm narodowy, dobro narodu jest najwyższą wartością; stosunki między narodami opierają się nie na słuszności, lecz na sile; nie mogą się do nich odnosić zasady etyczne, uznawane między jednostkami, interes narodu winien być realizowany za pomocą wszelkich niezbędnych środków; ekspansja terytorialna, dążenie do zaborów stanowi zjawisko normalne i nie powinno być ono przedmiotem dezaprobaty; istnieje hierarchia narodów, a własny naród znajduje się na jej szczycie bądź ma dane, by tam się znaleźć i ma obowiązek uczynić to; każdy naród ma określoną strukturę psychiczną, odrębny charak-

⁵ *Nation*, w: *Katholisches Soziallexikon*, red. A. Klose, W. Mantl, V. Zsifkovits, Graz-Wien-Köln 1980², kol. 1854-1855.

⁶ J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna...*, s. 315.

⁷ E. Lemberg, *Geschichte des Nationalismus in Europa*, Stuttgart 1950; F. Znaniecki, *Współczesne narody*, Warszawa 1990.

⁸ T. Schieder, *Nationalismus und Nationalstaat. Studien zum nationalen Problem im modernen Europa*, Göttingen 1991; J. Lukacs, *Die Geschichte geht weiter. Das Ende des 20. Jahrhunderts und die Wiederkehr des Nationalismus*, München 1994.

⁹ J. Orzechowska-Waślawska, *Stare i nowe oblicze nacjonalizmu. Wnioski z badań nad baskijskim ruchem nacjonalistycznym*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Socjologica” (2013), nr 47, s. 73-86; U. Sobek, *Nacjonalizm – wybór czy fatalizm Europy*, „Zeszyty Naukowe Zakładu Europeistyki Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie” (2008), nr 3(8), s. 75-103.

¹⁰ P. Tarasiewicz, *Nacjonalizm w świetle filozofii kultury*, „Studia Elckie” (2008), nr 10, s. 97-111.

ter; własny naród ma cechy szczególnie wartościowe, szczególnie cenne są jego formy życia i jego kultura”¹¹. Dla tak rozumianej ideologii nacjonalistycznej znamienne jest idealizowanie przeszłości własnego narodu oraz przeciwstawianie „rodzimego” temu, co uchodzi za „obce”, przypisując „obcemu” cechy „odwiecznego wroga”. Takie podejście skutkuje ostatecznie aprobatą podwójnej moralności, gdyż dekalog zachowań obowiązujących w stosunkach między jednostką a zbiorowością pozostaje w sprzeczności z wzorcem zachowań zalecanych narodowi wobec innych narodów. Rozumiany w ten sposób nacjonalizm jest oceniany najczęściej negatywnie¹². Wiąże się go z etnocentryzmem, ksenofobią, szowinizmem, kryptototalitaryzmem, rasizmem czy antysemityzmem itd. Można powiedzieć, że jest to uogólnione rozumienie nacjonalizmu jako postawy społeczno-politycznej lub ideologii w jego skrajnych postaciach. Również katolicka nauka społeczna obraca się przeciw tak pojmowanemu nacjonalizmowi, postrzegając go jako społeczną utopię, która ostatecznie w istotny sposób narusza godność i równość wszystkich ludzi; która jest nie do pogodzenia z zasadami braterstwa mającymi swe źródło w fakcie, że Jezus był i jest rzeczywiście bratem każdego człowieka, wszyscy ludzie są więc sobie wzajemnie braćmi.

W tym miejscu nasuwa się pytanie, czy jest to jedyne i właściwe rozumienie nacjonalizmu? Stanisław Kowalczyk, powołując się na zbiorową pracę z okresu międzywojennego, która ukazała się we Francji, wyróżnia dwie formy nacjonalizmu: pozytywną i negatywną¹³. Nacjonalizm pozytywny w tym ujęciu jest umiarkowany i etycznie niekwestionowany. Oznacza, między innymi, dumę ze swego narodowego pochodzenia, miłość ojczyzny, szacunek dla własnej historii, rozwój narodowej kultury. Nacjonalizm w tej formie łatwo może łączyć się z chrześcijańską ideą miłości bliźniego, z ideą miłości społecznej. Może stawać się, co podkreślają inni autorzy, ważnym źródłem integracji politycznej społeczności, służąc budzeniu ludzkiej godności i zaspokajając potrzebę wspólnoty i przynależności, której nie jest w stanie nasycić wzrost gospodarczy czy osiągnięcia techniczne nowoczesnego społeczeństwa¹⁴. Niewątpliwie istnieje również nacjonalizm skrajny, który w imię praw czy dobra własnego narodu dąży do podporządkowania innych narodów. Taki antyhumanitarny nacjonalizm jest agresywny, zamknięty, nieetyczny, podważa prawa mniejszości narodowych na terenie własnego państwa, a niejednokrotnie nie cofa się przed pokusą wyniszczenia innych narodów¹⁵. W tym kontekście w literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na występowanie nacjonalizmu w dwóch sprzecznych rolach: jako ideologii emancypacji lub narzędzia zwalczania dążeń emancypacyjnych. Podkreśla się, że nacjonalizm u władzy jest zupełnie inny

¹¹ M. Waldenberg, *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 1992, s. 21-22.

¹² J. Gajda, *Racjonalny patriotyzm jako antidotum skrajnego nacjonalizmu*, w: *Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej?*, red. J. Nikitorowicz, Kraków 2013, s. 50-63. Historyk idei Jerzy Jedlicki dowodzi, że pojęcie nacjonalizmu ukuto pod koniec XIX wieku, aby nazwać nowe wówczas zjawisko, mianowicie bezwzględna etykę „egoizmu narodowego” i opartą na niej politykę mobilizacji mas (Tenże, *Nacjonalizm, patriotyzm i inicjacja kulturowa*, „Znak” (1997), nr 3, s. 54).

¹³ S. Kowalczyk, *Wolność naturą i prawem człowieka. Indywidualny i społeczny wymiar wolności*, Sandomierz 2000, s. 192-194. Autor powołuje się na następującą pracę: M. Vaussard, *Enquete sur le nationalisme*, Paris 1924.

¹⁴ J. Szacki, *O narodzie i nacjonalizmie*, „Znak” (1997), nr 3, s. 23-28; E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991, s. 48-56.

¹⁵ S. Kowalczyk, *Wolność naturą i prawem człowieka...*, s. 193.

aniżeli narodowy opór przeciwko obcemu panowaniu. Będąc u władzy, niejednokrotnie bywa ideologią represyjną, która domaga się rygorystycznego podporządkowania autorytetowi oficjalnych rzeczników narodowej tradycji – inaczej aniżeli nacjonalizm w opozycji, który przejawia się na ogół jako bodziec twórczości kulturalnej i rozwoju¹⁶. Takie ujęcie kładzie nacisk na uwarunkowania społeczno-polityczne realizacji, urzeczywistnienia się idei narodowej w przypadku konkretnej społeczności. Zauważa się przy tym, że ideologia nacjonalizmu nie jest sama z siebie ani „dobra”, ani „zła”. W skrajnych formach z pewnością zawiera poważne błędy natury antropologicznej i aksjologicznej, które w przypadku prób wcielania ich w życie społeczne przynoszą tragiczne następstwa. Stąd wypływa postulat, że ideologię nacjonalizmu trzeba „raczej oswajać i cywilizować, niż ignorować lub totalnie zwalczać”¹⁷.

2. Kształtowanie się stanowiska Kościoła wobec nacjonalizmu

Rozróżnienie skrajnego i umiarkowanego nacjonalizmu jest również obecne w nauczaniu społecznym Kościoła. Uwidacznia się ono w warstwie językowej przede wszystkim poprzez wyakcentowanie negatywnych bądź pozytywnych cech nacjonalizmu. Już Pius XI w encyklice *Caritate Christi compulsi* mówi o „uczuciu usprawiedliwionego nacjonalizmu”, który nie sprzeciwia się prawej miłości do swojego kraju¹⁸. Podobnie dokument Synodu Biskupów z 1971 r. *De iustitia in mundo* uznaje istnienie „odpowiedzialnego nacjonalizmu” pozwalającego narodom rozwijającym się na zdobycie własnej tożsamości kulturowej i obronę przeciwko ekonomiczno-społecznej niesprawiedliwości¹⁹. Równocześnie jednak w enuncjacjach nauczania społecznego Kościoła przeważa użycie terminu „nacjonalizm” wraz z negatywnie zabarwionymi przymiotnikami: zły, ciasny, agresywny²⁰. Niemniej, również pejoratywne wyrażenia *implicite* sugerują istnienie uprawnionych form czy przejawów nacjonalizmu. Uogólniając, należy stwierdzić, że kościelne Magisterium w oczywisty sposób już na płaszczyźnie semantycznej konsekwentnie rozróżnia wielorakie przejawy nacjonalizmu, doceniając jego funkcje mobilizujące i integrujące z jednej strony oraz ostrzegając i piętnując płynące stąd zagrożenia z drugiej strony. Na tym poziomie analizy można więc mówić o pewnej ambiwalencji w ocenie zjawiska. Znamienne jest również wskazanie ogólnego kierunku rozważania fenomenu nacjonalizmu przez wypuklenie jego skrajnych przejawów, przerostów, które są piętnowane i odrzucane.

¹⁶ C. Calhoun, *Nacjonalizm i społeczeństwo obywatelskie: demokracja, zróżnicowanie i samookreślenie*, w: *Ani księżę, ani kupiec: obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*, Kraków 1997, s. 254; M. Spiecker, *Naród a wyznanie*, „Kolekcja Communio” nr 9, (Naród. Wolność – Liberalizm), Poznań 1994, s. 89.

¹⁷ J. Szacki, *O narodzie i nacjonalizmie...*, s. 28.

¹⁸ Nr 4, http://www.kathpedia.com/index.php?title=Caritate_christi_compulsi_%28Wortlaut%29 (dostęp 2.05.2015).

¹⁹ II Synod Biskupów, *De iustitia in mundo*, 30 V 1971, nr 17.

²⁰ Por. odpowiednio: Pius XII, *Weihnachtsbotschaft*, Rzym 24 XII 1955, nr 6372; Paweł VI, *Przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego*, Watykan 15 I 1977, s. 15; Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus*, Rzym 1 V 1991, nr 17. W innych enuncjacjach pojawiają się następujące określenia nacjonalizmu: niezdrowy, chorobliwy, nadmierny i szkodliwy, wybujały, ciasny, szkodliwy, przeakcentowany, fanatyczny, agresywny, szaleńczy, skrajny.

Pełniejszy obraz stanowiska wobec nacjonalistycznych niebezpieczeństw uwyrażnia się dopiero poprzez analizę treści nauczania społecznego Kościoła, uwzględniając ewolucję omawianej problematyki wraz ze zmianą uwarunkowań społeczno-politycznych w skali światowej. Na wstępie należy zauważyć, że jak dotąd nie ma jeszcze dokumentu, który by w sposób w miarę całościowy omawiał problematykę nacjonalizmu z punktu widzenia nauczania Kościoła²¹. W wielu wypowiedziach różnej rangi były i nadal są podejmowane różnorakie aspekty nacjonalizmu. Szczególnie w obliczu dwóch wojen światowych kościelne Magisterium zmuszone było do dania odporu jaskrawym wynaturzeniom nacjonalistycznych ideologii²². Nacjonalizm wynikający z dążeń do zachowania jedności wspólnoty narodowej, szczególnie w przypadku młodej państwowości, czy też z obrony dziedzictwa kulturowego narodów o wielowiekowych tradycjach jest zrozumiałe dla Kościoła, który bynajmniej nie potępia uczuć narodowych. Wysoka waloryzacja narodu, kultury narodowej, docenianie więzi z własnym narodem zyskują pełną jego aprobatę i poparcie²³. „Życie narodu – prawa i honor narodu może i musi być strzeżone” – stwierdza Pius XII²⁴. Jest ono bowiem samo w sobie sumą tych wszystkich wartości kulturowych charakterystycznych dla pewnej grupy, jakie stanowią podstawę jej duchowej jedności i tożsamości. Tak rozumiane życie narodu, dodaje Jan Paweł II, pozostaje „trwałym elementem ludzkiego doświadczenia i humanistycznych perspektyw człowieka”²⁵. Dzięki bytowaniu we wspólnocie konkretnego narodu pełniejsze staje się zrozumienie człowieka, który w nim zdobywa swą głębszą tożsamość ludzką. Nie jest oczywiście naród jedyną społecznością, która w istotny sposób pomaga jednostce w dochodzeniu do pełniejszego człowieczeństwa, lecz niewątpliwie, obok rodziny, odgrywa decydującą rolę. Z tego punktu widzenia nie może być mowy o jakimkolwiek pomniejszaniu czy deprecjonowaniu znaczenia wspólnoty narodowej. Takie stanowisko zostało już wyrażone zaznaczone w encyklice *Mit brennender Sorge* potępiającej nacjonalizm hitlerowski. Pius XI stwierdzał: „Nikt nie myśli o tym, by stawiać młodzieży niemieckiej przeszkody na drodze mającej ją prowadzić do stworzenia prawdziwej jedności narodowej, do pielęgnowania szlachetnego umiłowania wolności, do niezłomnej wierności wobec ojczyzny”²⁶. Również w stosunkach między narodami, szczególnie w związku z trwającym do dziś procesem emancypacji postkolonialnej młodych państw w Trzecim Świecie, można mówić o ostrożnym uznaniu pozytywnych bodźców rozwojowych zawartych w pewnego rodzaju nacjonalizmach²⁷.

²¹ Kard. Stefan Wyszyński, dostrzegając zaangażowanie Piusa XII w obronę praw narodów w czasie II wojny światowej, wyrażał nadzieję na powstanie odrębnej encykliki na temat nacjonalizmu (zob. Tenże, *Pius XII a Polska*, „Ateneum Kapłańskie” (1946), t. 45, s. 16-17).

²² Y.-M Hilaire, *Papieże XX wieku wobec nacjonalizmów i wojen*, „Kolekcja Communio” nr 9, (Naród. Wolność – Liberalizm), Poznań 1994, s. 104-121.

²³ Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus...*, nr 50.

²⁴ *Weihnachtsbotschaft*, Rzym 24 XII 1954, nr 6326.

²⁵ *Przemówienie wygłoszone w siedzibie UNESCO*, Paryż 2 VI 1980, nr 14.

²⁶ *Encyklika Mit brennender Sorge*, Watykan 14 III 1937, nr 48.

²⁷ Por. Paweł VI, *Encyklika Populorum progressio*, Rzym 26 III 1967, nr 62; II Synod Biskupów, *De iustitia in mundo...*, nr 17.

Niemniej w XIX, a zwłaszcza w XX w. świat doświadczył boleśnie, że przerost nacjonalizmu prowadzi do wojny, do praktycznego zakwestionowania praw ludzi i narodów. Kościelne Magisterium w obliczu tych konfliktów światowych konsekwentnie w swych enuncjacjach opierało się na przesłankach wypływających z prawa naturalnego oraz Objawienia. Już Benedykt XV w obliczu krwawej konfrontacji pomiędzy narodami europejskimi ostro krytykował skrajności nacjonalizmów. W encyklice inauguracyjnej pontyfikat papież zapytywał retorycznie – „Gdy się widzi jak jedni w drugich zajadłe godzą, czyż można wierzyć, że są bliźnimi, że do tego samego należą rodzaju, że są członkami jednej społeczności ludzkiej?”²⁸. Nieuwzględnienie wymogów wypływających z prawdy o powszechnym braterstwie ludzi i narodów oraz z uczestnictwa w tej samej ludzkiej naturze w tragiczny sposób ujawniło się w przypadku doktryny narodowego socjalizmu w hitlerowskich Niemczech. W myśl tej nacjonalistycznej ideologii naród czyniono wartością nadrzędną, wyższą od innych wartości, czyniąc jedynym prawem to, co przynosi pożytek własnemu tylko narodowi. Ponadto absolutyzując kategorię narodu, przeciwstawiono wychowanie narodowe wychowaniu religijnemu. Ideologia oparta na tych założeniach została zdecydowanie odrzucona przez Piusa XI²⁹. Papież ten piętnował jej pogańskie podstawy prowadzące wręcz do ubóstwienia narodu oraz utylitarystyczną etykę, które nie dają się usprawiedliwić w świetle zasad moralnych i Ewangelii. Stwierdzał, że ten „kto wynosi ponad skalę wartości ziemskich rasę albo naród, (...) albo inne podstawowe wartości ludzkiej społeczności, które w porządku doczesnym zajmują istotne i cziogodne miejsce, i czyni z nich najwyższą normę wszelkich wartości, także religijnych, i oddaje im cześć bałwochwalczą, ten przewraca i fałszuje porządek rzeczy stworzony i ustanowiony przez Boga”³⁰. Deifikacja narodu, zastąpienie wiary religijnej wiarą w jego świetlaną przyszłość doprowadziło do zakwestionowania obiektywnych podstaw prawa moralnego, skutkując w efekcie sytuacją, w której prawem stał się interes silniejszych. Skala barbarzyństwa i zniszczeń spowodowanych wojną, rozpętaną w imię „świętych praw narodu niemieckiego” do władania światem, aż nadto wyraźnie ilustruje tragizm błędu ideologii narodowego socjalizmu.

Papież Pius XII w powojennych warunkach, gdy rozpoczynano budowę nowej architektury stosunków międzynarodowych w oparciu o ideę zjednoczonej Europy, przestrzegał przed powieleniem starych nacjonalistycznych błędów. Jego zdaniem narody Europy nie powinny wracać do modelu państwa, które jest zamknięte w sobie. Wskazywał przy tym, że także we współczesnych okolicznościach dynamika państwa nacjonalistycznego stanowić może realne zagrożenie dla pozostałych narodów, stając się zarzewiem wielorakiego zła. Według Piusa XII „istota pomyłki polega na pomieszaniu życia narodu we właściwym sensie z polityką nacjonalistyczną”³¹. W myśl tej polityki, zauważa papież,

²⁸ Benedykt XV, *List okólny*, Rzym 1 XI 1914, Warszawa 1915, s. 5.

²⁹ Wobec nasilania się niebezpieczeństw nacjonalizmu i totalitaryzmu Pius XI ostro potępił te ideologie. Dla przykładu, już w 1926 r. papież zdecydowanie potępił dziennik Ch. Maurasa *L'Action française* jako organ integralnego nacjonalizmu propagującego pogańskie koncepcje państwa. Podobnie w 1931 r. w encyklice *Non habito bisogno* napiętnował „statolatrię” w wydaniu Mussoliniego. Szerzej na ten temat: Y.-M. Hilaire. *Papieże XX wieku wobec nacjonalizmów i wojen...*, s. 116-120.

³⁰ Pius XI, *Encyklika Mit brennender Sorge...*, nr 12.

³¹ *Weihnachtsbotschaft*, Rzym 24 XII 1954, nr 6326; M. Spiecker, *Naród a wyznanie...*, s. 96-97.

życie narodowe stało się zasadą rozpadu wspólnoty narodów, gdy zaczęto je wykorzystywać jako pretekst dla celów politycznych, to znaczy, gdy centralnie sterowane państwo uczyniło aspekt narodowości podstawą swej ekspansji³². Przed pokusą instrumentalnego wykorzystania nacjonalizmu dla realizacji określonych celów politycznych ostrzega także nauczanie Soboru Watykańskiego II oraz enuncjacje papieży Jana XXIII i Pawła VI. Kościelne Magisterium zwracało w tym okresie uwagę, że dokonujący się żywiłowo proces dekolonizacji w krajach Trzeciego Świata niesie zagrożenie inkluzywnego widzenia przede wszystkim narodowego dobra wspólnego kolonialnych potęg, gdy tymczasem obecna sytuacja wymaga od ludzi, „aby umysłem i duchem sięgnęli poza granice własnego narodu, aby pozbyli się egoizmu narodowego oraz ambicji panowania nad innymi narodami”³³. Tylko takie działania bowiem mogą prowadzić wspólnotę narodów do autentycznego rozwoju, gdyż „wywyższanie swego narodu rozdziela narody i przeciwstawia się ich prawdziwym korzyściom”³⁴. Podkreśla się przy tym, że przeakcentowując walory życia narodowego, w sensie jakichś form zbiorowego egoizmu oraz antagonistycznej wyłączości, sprawia się, iż w świadomości zbiorowej zaczynają kiełkować niebezpieczne i groźne dla pokoju nasiona rywalizacji i wysoce prawdopodobnej konkurencji³⁵. Ponadto wypada zauważać się, że tak opisany fenomen skrajności nacjonalizmu posiada, niestety, tendencje ofensywne we współczesnym świecie, stając na przeszkodzie w dochodzeniu do dobra wspólnego całej rodziny ludzkiej. Jaskrawym przykładem realizacji tych niebezpiecznych dążeń są konflikty lub wręcz otwarte (hybrydowe) wojny na rubieżach Europy: wschodniej (Ukraina) i południowej (Afryka Północna).

W kontekście analizowanego zagadnienia na szczególną uwagę zasługuje nauczanie Jana XXIII. Jakkolwiek papież ten nie podejmował wprost problematyki nacjonalizmu, to jednak w sposób istotny, zwłaszcza w encyklice *Pacem in terris*, jego nauczanie prowadzi do pewnego uporządkowania podstaw krytyki nacjonalistycznych zagrożeń z punktu widzenia zasad społecznych³⁶. Bazując na nauczaniu poprzedników, Jan XXIII z naciskiem stwierdza, że to samo prawo moralne zapisane w naturze ludzkiej, które rządzi zasadami współżycia poszczególnych jednostek, powinno również kierować wzajemnymi stosunkami pomiędzy państwami i narodami. „Narody mają wobec siebie wzajemne prawa i obowiązki” – uczy papież³⁷. W ewidentny sposób tarcia między ludźmi i narodami, których podłożem są dążenia do podboju i podporządkowania innych narodów, są sprzeczne z porządkiem moralnym. Według Jana XXIII istotne znaczenie dla zbudowania właściwych stosunków pomiędzy narodami posiadają zasady: prawdy, sprawiedliwości, solidarności, wolności i miłości. W świetle tych zasad wszystkie narody są równe co do swej godności oraz suwerenne, dlatego też winny wzajemnie uznawać swoje

³² Tamże, nr 6327.

³³ Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, Rzym 7 XII 1965, nr 82.

³⁴ Paweł VI, *Encyklika Populorum progressio...*, nr 62.

³⁵ Paweł VI, *Prawdziwy oręż pokoju – Orędzie na IX Światowy Dzień Pokoju 1976*, Watykan 18 X 1975, w: *Paweł VI, Jan Paweł II. Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, red. K. Cywińska, T. Konopka, M. Radwan, Rzym-Lublin 1987, s. 80.

³⁶ J.-Y. Calvez, *Narody w myśli Kościoła*, „Społeczeństwo” (1996), nr 4, s. 635.

³⁷ Jan XXIII, *Encyklika Pacem in terris...*, nr 80.

prawa i wypełniać obowiązki. Oczywiście dysproporcje potencjałów pomiędzy narodami żadną miarą nie mogą być podstawą do podporządkowania słabszych, do powiększenia swego stanu posiadania na drodze podbojów, wyzyskiwania czy ucisku innych narodów. Natomiast powstające spory, wzajemne uprzedzenia czy wręcz wrogość między narodami należy rozwiązywać nie zbrojnie, lecz na drodze dialogu, porozumień i układów³⁸.

Wymogi współczesnego świata domagają się większej solidarności i współdziałania dla zapewnienia rozwoju dobra wspólnego wszystkich narodów. Jednostkowe wysiłki, nawet najzasobniejszych państw, nie są w stanie sprostać obecnym wyzwaniom w dziedzinie rozwoju gospodarczego czy zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju na świecie. Z tego powodu Jan XXIII, rozpatrując to zagadnienie w wymiarze światowym, wzywał do ustanowienia jakiejś powszechnej władzy publicznej, której działania nie byłyby ograniczone tylko do horyzontu granic danego kraju³⁹. Owszem, jest rzeczą słuszną przestrzeganie przede wszystkim narodowego dobra wspólnego, ale ono nie może być oddzielone od dobra wspólnego całej wspólnoty ludzkiej. Nie do przyjęcia jest takie przecenianie wspólnego dobra konkretnego narodu, jak gdyby „dobre całej rodziny ludzkiej miało służyć dobru ich narodowości” – stwierdza Jan XXIII⁴⁰. Konieczne jest więc takie współdziałanie, aby to, co jest użyteczne dla jednej wspólnoty politycznej, nie szkodziło innym, lecz również dla nich miało pozytywne skutki. Postulat ten domaga się pewnej powściągliwości w ocenie własnych narodowych wartości i niestawiania ich wyżej niż wartości powszechne, wspólne wszystkim ludziom. Jest bowiem błędem ciasnego nacjonalizmu postawienie dobra własnego narodu ponad dobro całej rodziny ludzkiej. Faktyczna realizacja powyższych zasad w stosunkach międzynarodowych niewątpliwie pozbawia prawomocności założenia wszelkiej polityki nacjonalistycznej, która niesie wielkie zagrożenia dla pokoju w świecie. Godne podkreślenia jest postrzeżenie przez Jana XXIII problematyki nacjonalistycznych niebezpieczeństw w kontekście praw i obowiązków narodów⁴¹. W tym świetle skrajne doktryny nacjonalistyczne i oparte na nich działania rysują się jako rzeczywiste przeszkody w procesie budowania porządku międzynarodowego na gruncie prawa moralnego. Dla zachowania pokoju oraz stworzenia warunków prawdziwego rozwoju ludzkości konieczne jest zatem zachowanie właściwej hierarchii wartości.

3. Personalistyczne pogłębienie nauczania Kościoła w kwestii nacjonalizmu

Wraz z pontyfikatem Jana Pawła II można mówić o próbie rekapitulacji stanowiska Kościoła wobec nacjonalizmu oraz pogłębieniu nauczania w tym zakresie. Papież wielokrotnie podejmował problematykę zagrożeń nacjonalistycznych, tak w wymiarze uniwersalnym, zlecając Papieskiej Komisji „Iustitia et Pax” opracowanie dokumentu

³⁸ Tamże, nr 86-90, 91-93, 125-126; Jan XXIII, *Encyklika Mater et magistra*, Rzym 15 V 1965, nr 171, 173.

³⁹ Jan XXIII, *Encyklika Pacem in terris...*, nr 136-137.

⁴⁰ Tamże, nr 97.

⁴¹ Już Pius XII, w warunkach trwającej wojny, apelował, aby nie odrywać praw narodów od prawa Bożego. Domagał się stworzenia powojennego ładu w świecie w oparciu o niezmiennie zasady prawa moralnego (*Encyklika Summi Pontificatus*, Castel Gandolfo 20 X 1939, nr 59-61).

zatytułowanego *Kościół wobec rasizmu* (03.11.1988), jak również w wymiarze konkretnych wydarzeń na arenie międzynarodowej, wywołanych przez nadużycia nacjonalizmu⁴². W tym miejscu analizy należy zauważyć pewne nowe akcenty terminologiczne w stosunku do nauczania poprzedników. Jan Paweł II, owszem, używał terminu „nacjonalizm” z negatywnymi przymiotnikami, lecz dla uniknięcia niejasności wprowadzał często termin „szowinizm” na oznaczenie zjawisk jednoznacznie pejoratywnych⁴³. Papież z całą mocą od początku pontyfikatu potępiał wszelkie formy agresywnego i fanatycznego nacjonalizmu, widząc w nich jedną z przyczyn wojen w minionym stuleciu oraz nieustannie trwające zarzewie nowych konfliktów⁴⁴.

Jan Paweł II, nawiązując do nauczania swoich poprzedników, w szczególności do encykliki *Mit brennender Sorge* (nr 12) Piusa XI, istotę zagrożenia widział w deifikacji narodu. Zasadniczą cechą nacjonalizmu jest – według papieża – totalna natura tej ideologii oraz dążenie do stania się religią⁴⁵. Jego zdaniem podłożem zaistnienia w myśli europejskiej ideologii totalitarnych było ujawnione już wcześniej dążenie do usunięcia Boga z pola widzenia człowieka oraz odrzucenie transcendentnego prawa moralnego. Skrajność ta zaowocowała ostatecznie uprzedmiotowieniem osoby ludzkiej oraz tragedią wojen⁴⁶. Z tego powodu, podkreślał z naciskiem Jan Paweł II, należy wreszcie „odrzuć koncepcje i praktyki, (...) które traktują naród i państwo jako rzeczywistość samoistną i stawiają je ponad wszelkimi innymi wartościami”⁴⁷. „Nienawiść i niesprawiedliwość – uczy Jan Paweł II – opanowują całe narody i popychają je do działania wówczas, gdy są uwierzytelnione i organizowane przez ideologie, które opierają się na nich, zamiast na prawdzie o człowieku”⁴⁸. Zasadnicze źródło groźnych konsekwencji złowrogich nacjonalizmów dostrzegał papież w błędnej koncepcji osoby ludzkiej oraz związanej z nią fałszywej koncepcji ludzkiej wolności. To zapomnienie prawdy o wysokiej godności każdego człowieka, stojącego w centrum życia społecznego, zapomnienie o prymacie osoby ludzkiej nad społeczeństwem uitorowało drogę ideologiom, które głosiły „niższość” niektórych narodów i kultur, prowadząc w efekcie do wojny, do pogwałcenia praw narodów. „Totalitaryzm – uczy Jan Paweł II – rodzi się z negacji obiektywnej prawdy, (...) wyrasta

⁴² Por. Z. Stachowski, *Kościół katolicki wobec nacjonalizmu*, w: *Nacjonalizm. Konflikty narodowościowe w Europie Środkowej i Wschodniej*, red. s. Helnarski, Toruń 1994, s. 125-126.

⁴³ Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor hominis*, Rzym 4 III 1979, nr 16; Tenże, *Przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego przy Stolicy Apostolskiej*, Rzym 10 I 2000, „Społeczeństwo” (2000), nr 1, s. 204.

⁴⁴ Jan Paweł II, *List Apostolski Tertio millennio adveniente*, Watykan 10 XI 1994, nr 27.

⁴⁵ *List Apostolski Tu m'as mis au trefonds z okazji pięćdziesiątej rocznicy wybuchu II wojny światowej*, Watykan 27 VIII 1989, w: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1997, s. 470; M. Spiecker, *Naród a wyznaczenie...*, s. 88.

⁴⁶ Tamże. Niektórzy badacze, poszukując głębszych korzeni nacjonalizmu, wskazują wprost na materializm i naturalizm, charakterystyczne dla myśli oświeceniowej. Podkreślają, że po odrzuceniu Boga i ścięciu króla powstała pustka ideowa, zabrakło wartości, które byłyby w stanie zjednoczyć ludzkie emocje i uzasadnić legalność nowej władzy. To doprowadziło do deifikacji narodu i powstania skrajności nacjonalizmu jako „zbiorowej emocji” (G. von Wissen, *Państwo i naród*, „Kolekcja Communio” nr 9, (Naród. Wolność – Liberalizm), Poznań 1994, s. 71-72).

⁴⁷ *Orędzie na XXXIII Światowy Dzień Pokoju 2000 roku*, Watykan 8 XII 1999, „Społeczeństwo” (2001), nr 1, s. 193; Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor hominis...*, nr 16.

⁴⁸ *Encyklika Centesimus annus...*, nr 17. Por. także: Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele...*, nr 25, Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor hominis...*, nr 15.

z negacji transcendentnej godności osoby ludzkiej, będącej widzialnym obrazem Boga niewidzialnego⁴⁹. Tymczasem obiektywne spojrzenie na rzeczywistość społeczną prowadzi do konkluzji, że istnieje pomiędzy ludźmi podstawowa wspólnota, która wypływa z faktu bycia człowiekiem, z faktu istnienia wspólnej wszystkim ludzkiej natury.

Zjawisko „odmienności”, swoistość „innego”, według Jana Pawła II, wtedy właśnie postrzegane jest jako zagrożenie, gdy fałszuje się prawdę o człowieku, o jego godności. „Kto zamyka się na odmienność albo – co gorsza – próbuje tę odmienność zniszczyć, odbiera sobie możliwość zgłębienia tajemnicy ludzkiego życia. Prawda o człowieku to niezmiennie kryterium, wedle którego zostają osądzone wszystkie kultury” – uczy Jan Paweł II⁵⁰. W świetle tego kryterium zdezakwalifikowany zostaje irracjonalny lęk przed „odmiennością”. Strach, który bywa niejednokrotnie celowo podsycany w oparciu o resentymenty natury historycznej, prowadząc do dramatu przemocy i terroru, zwłaszcza wówczas, gdy wyraża się poprzez ciasny i zamknięty w sobie nacjonalizm, odmawiający „innemu” wszelkich praw⁵¹. Paradoksalnie, właśnie w bogactwie przejawów „odmienności” kultur i narodów upatrywał Jan Paweł II szansę zrozumienia tajemnicy ludzkiego życia, gdyż każda kultura może nas czegoś nauczyć o wybranym aspekcie tej złożonej prawdy, jaką jest człowiek. Nikt nie ma prawa przymusem narzucać innym swojej odpowiedzi na pytanie o tajemnicę człowieka. „Przekleństwo nacjonalizmu, które prześladowa europejską przeszłość, ma swoje źródło w podniesieniu narodowej tożsamości do rangi fałszywego absolutu. Fałszywego, ponieważ jedynym absolutem jest nasze wspólne człowieczeństwo”⁵². Natomiast istota wartości, zauważa Franciszek Mazurek, jest adpersonalna i relacyjna⁵³. Czyli, jak pisze Adam Rodziński, „być wartością to być dla osoby, dla jej wolności ku temu wszystkiemu, co z godnością jej jest do pogodzenia”⁵⁴.

Nauczanie Jana Pawła II wskazuje również na związek zachodzący pomiędzy prawdą o godności osoby ludzkiej a realizacją autentycznej wolności, zarówno w życiu jednostkowym, jak i zbiorowym. Zdaniem papieża błędna koncepcja wolności ludzkiej oderwana od posłuszeństwa prawdzie, a więc również od obowiązku poszanowania praw innych ludzi, owocuje różnymi formami totalitaryzmu, militarystką czy agresywnym nacjonalizmem. Dzieje się tak, gdyż nie istnieje wówczas żadna pewna zasada, która gwarantowałaby sprawiedliwe stosunki pomiędzy ludźmi⁵⁵. „Treścią wolności – przypomina papież – staje się wówczas miłość samego siebie posunięta aż do wzgardzenia Bogiem i bliźnim, miłość, która prowadzi do bezgranicznej afirmacji własnej korzyści i nie daje się ograniczyć żadnymi nakazami sprawiedliwości”⁵⁶. Oderwanie wolności od

⁴⁹ *Encyklika Centesimus annus...*, nr 44; *Encyklika Veritatis splendor*, Rzym 6 VIII 1993, nr 99.

⁵⁰ *Od praw człowieka do praw narodów – Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ*, Nowy Jork 5 X 1995, nr 10.

⁵¹ Tamże, nr 9; Jan Paweł II, *Encyklika Veritatis splendor...*, nr 99.

⁵² B. Hume, *Kościół nie istnieje sam dla siebie. Refleksje o przyszłości Kościoła w Europie*, „Więź” (1994), nr 1, s. 20-39.

⁵³ F. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej jako wartość absolutna*, „Roczniki Nauk Społecznych” (1993), nr 31, z. 1, s. 261.

⁵⁴ A. Rodziński, *Osoba i kultura*, Warszawa 1985, s. 73.

⁵⁵ Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus...*, nr 20, 44.

⁵⁶ Tamże, nr 17.

prawdy o człowieku skutkuje w życiu indywidualnym samowolą, a w życiu politycznym wyradza się w przemoc silniejszego nad słabszym w duchu utylitaryzmu. Według papieża to właśnie doktryna utylitaryzmu w wymiarze politycznym „stanowi inspirację dla agresywnego nacjonalizmu, który pozwala kłamliwie twierdzić, że na przykład zniewolenie mniejszego lub słabszego narodu jest czymś dobrym, ponieważ służy interesom narodowym”⁵⁷. W takich przypadkach podstawa moralności zostaje błędnie określona przez odniesienie do tego, co użyteczne dla człowieka, z pominięciem prawdy o godności i nieocenionej wartości osoby ludzkiej. Z tego powodu odpowiedzialne korzystanie z wolności nie oznacza czynienia wszystkiego, na co ma się ochotę, co przynosi korzyść. Wolność ma swoją wewnętrzną „logikę”, która ją określa i uszlachetnia: jest podporządkowana prawdzie o człowieku, urzeczywistnia się w poszukiwaniu i w czynieniu prawdy. „Trzeba tego człowieka – uczy Jan Paweł II – afirmować dla niego samego, a nie dla jakichkolwiek innych racji czy względów, (...) trzeba dla niego wymagać miłości ze względu na szczególną godność, jaką posiada”⁵⁸. Wartość osoby ludzkiej – jej godność – jest więc sama z siebie powinnościordna, i to w stopniu kategorycznym, bezwzględnym i bezwarunkowym, gdyż wyklucza ona instrumentalne traktowanie osób czy poświęcanie człowieka na rzecz innych wartości⁵⁹. Wolność zatem nie może być nigdy odrywana od prawdy, ale to oznacza również nieustанныm wysiłek zmierzający do odpowiedzialnego z niej korzystania.

W personalistycznym kontekście, uwypuklonym szczególnie przez nauczanie Jana Pawła II, można dostrzec zasadniczą różnicę, jaka istnieje między szaleńczym nacjonalizmem, głoszącym pogardę dla innych narodów i kultur, a patriotyzmem, który jest godziwą miłością własnej ojczyzny, prawem ludzkiego serca, miarą ludzkiej szlachetności. Prawdziwy patriota nie zabiega nigdy o dobro własnego narodu kosztem innych. Zdaje sobie bowiem sprawę, że to sprzeciwia się ludzkiemu braterstwu i przynosi ostatecznie szkody wszystkim, prowadząc do negatywnych konsekwencji zarówno dla napastnika, jak i dla ofiary. Zdaniem Jana Pawła II „nacjonalizm, zwłaszcza w swoich bardziej radykalnych postaciach, stanowi antytezę prawdziwego patriotyzmu”⁶⁰. Godziwa miłość własnej ojczyzny, szacunek dla własnej tożsamości winny więc przejawiać się postawą akceptacji tożsamości swoich sąsiadów, przyjęciem drugiego człowieka i jego odmienności. W tym kontekście wychowanie do odpowiedzialnego patriotyzmu, a przez to niedopuszczenie do nowych form totalitarnych aberracji skrajnego nacjonalizmu, jawi się jako istotne zadanie tak dla poszczególnych jednostek, wspólnot narodowych, jak i całej społeczności międzynarodowej⁶¹. Skrajnościom nacjonalistycznych ideologii winien przeciwstawić się nie tylko Kościół, ale także świeckie organizacje międzynarodowe, które są powołane do podtrzymywania świadomości jedności pomiędzy narodami, rasami

⁵⁷ Jan Paweł II, *Od praw człowieka do praw narodów...*, nr 13. Na ten aspekt wcześniej zwracał uwagę Pius XI, piętnując błędy narodowego socjalizmu (*Encyklika Mit bernnender Sorge...*, nr 40).

⁵⁸ *Przemówienie wygłoszone w siedzibie UNESCO...*, nr 10.

⁵⁹ F. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej...*, s. 267.

⁶⁰ *Od praw człowieka do praw narodów...*, nr 11.

⁶¹ J. Nikitorowicz, *Tożsamość – twórczy wysiłek ku patriotyzmowi*, w: *Patriotyzm i nacjonalizm...*, s. 39-41.

i kulturami⁶². To zadanie pozostaje oczywiście w mocy, gdy bazą nacjonalistycznych uczuć stają się selektywnie i utylitarystycznie wykorzystane treści religijne, jak to się, niestety, dzieje w przypadku pewnych form tak zwanego „fundamentalizmu”⁶³.

Fanaticzny fundamentalizm, niezależnie od tego, w imię jakiej religii występuje – zdaniem Jana Pawła II – „oznacza pogwałcenie godności człowieka i ostatecznie zniewagę Boga, którego jest on obrazem, (...) dlatego jest postawą całkowicie przeciwną wierze w Boga”. „W gruncie rzeczy – uczył dalej papież – terroryzm instrumentalizuje nie tylko człowieka, lecz także Boga, czyniąc z Niego bożka, który służy do własnych celów”⁶⁴. To głęboko humanistyczne stanowisko przypomina i potwierdza papież Benedykt XVI, przestrzegając na kontynencie afrykańskim przed budowaniem nowoczesności na zapomnieniu o przeszłości. Zdaniem papieża „trzeba jej roztropnie towarzyszyć dla dobra wszystkich, unikając pułapek, które istnieją w Afryce i gdzie indziej, takich jak bezwarunkowe podporządkowanie się prawom rynku lub finansów, nacjonalizm lub wzmoczony i bezpłodny trybalizm, które mogą stać się zabójcze, skrajne upolitycznienie napięć między religiami, ze szkodą dla dobra wspólnego, czy wreszcie erozja wartości ludzkich, kulturowych, etycznych i religijnych. Przejście do nowoczesności musi być oparte na pewnych kryteriach, opartych na uznanych cnotach, tych, które wymienia wasze hasło narodowe, ale także tych, które są zakorzenione w godności osoby, wielkości rodziny i poszanowaniu dla życia. Wszystkie te wartości mają na względzie dobro wspólne, które jedynie powinno mieć pierwszeństwo i które jedynie powinno być przedmiotem troski wszystkich odpowiedzialnych”⁶⁵.

Zakończenie

Podsumowując przeprowadzone analizy, należy stwierdzić, że skrajne koncepcje i postawy nacjonalistyczne są zagrożeniem dla życia narodowego. Utrudniają poprawne określenie doniosłej roli narodu tak w życiu poszczególnych jednostek, jak również w odniesieniu do całej wspólnoty międzynarodowej. W nauczaniu społecznym Kościoła zagadnienie niebezpieczeństw zagrażających życiu narodowemu ze strony skrajnych nacjonalizmów nie zostało dotąd ujęte w ramy systematycznego wykładu. Jednakże istnieje wiele ważkich wypowiedzi kościelnego Magisterium poświęconych nacjonalizmowi. W enuncjacjach różni się umiarkowane i skrajne formy tego zjawiska. Kwestia nacjonalistycznych zagrożeń pojawia się w nauczaniu społecznym Kościoła w kontekście troski o utrwalenie pokoju i ukształtowanie sprawiedliwego ładu w świecie wraz z podkreśleniem znaczenia narodu z punktu widzenia dobra człowieka – osoby we wspólnocie. Nacjonalizm, szczególnie w szowinistycznej wersji, jest konsekwentnie przez Magisterium Kościoła potępiany, gdyż prowadzi wprost do dramatu wojen. Istota błędu tkwi w wyniesieniu narodu do rangi najwyższej wartości, aż do wzgardzenia Bogiem i drugim człowiekiem,

⁶² G. Przebinda, *Większa Europa. Papież wobec Rosji i Ukrainy*, Kraków 2001, s. 72.

⁶³ Jan Paweł II, *Od praw człowieka do praw narodów...*, nr 11.

⁶⁴ Jan Paweł II, *Nie ma pokoju bez sprawiedliwości, nie ma sprawiedliwości bez przebaczenia – Orędzie Jana Pawła II na XXXV Światowy Dzień Pokoju*, Watykan 8 XII 2001, nr 6.

⁶⁵ Benedykt XVI, *Podróż apostołska do Beninu. Przemówienie na lotnisku w Kotonu*, 18 XI 2011.

w uczynieniu z nacjonalistycznej ideologii swego rodzaju zastępczej religii. Nauczanie społeczne Kościoła piętnuje postawy, koncepcje i ideologie, w których przejawia się tak rozumiany nacjonalizm.

Krytyka nacjonalistycznych skrajności jest dokonywana w kontekście integralnej antropologii. Podkreśla się, że fałszywe założenia ontologiczne i etyczne stoją u podstaw skrajnego nacjonalizmu. Przewartościowanie narodu, jego charakterystycznych wartości, aż do ich ubóstwienia oznacza prymat kolektywu przed osobą. W aspekcie ontologicznym niepoprawne określenie bytowej pozycji narodu jest następstwem zapoznania podmiotowości ludzkiej osoby. W wymiarze etycznym skutkuje to zdefiniowaniem egoizmu narodowego w kategoriach nadrzędnego imperatywu moralnego. W tym kontekście przyjęcie integralnej prawdy o człowieku oraz personalistyczna koncepcja społeczności staje się nieodzowne dla uniknięcia błędów. Należy podkreślić, że kościelne Magisterium wyznacza narodom, narodowym wartościom wysoką rangę w ludzkiej wspólnoty. Nie należy z nich jednak czynić wartości najwyższych. Patriotyzm, czyli godziwa miłość do własnej ojczyzny, jawi się – w obliczu nacjonalistycznych aberracji – jako prawdziwe antidotum. W świetle napiętnowania w nauczaniu społecznym Kościoła skrajnych postaw i ideologii nacjonalistycznych uwyrażnia się doniosłość poprawnego opisanie fenomenu narodu oraz jego pomocniczej roli wobec osoby ludzkiej, zarówno w aspekcie ontologicznym, jak i etycznym.

Bibliografia

- Benedykt XV, *List okólny*, Warszawa 1915.
- Benedykt XVI, *Podróż apostolska do Beninu. Przemówienie na lotnisku w Kotonu*, 18 XI 2011, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/speeches/2011/november/documents/hf_ben-xvi_spe_20111118_benvenuto-benin.html.
- Calhoun C., *Nacjonalizm i społeczeństwo obywatelskie: demokracja, zróżnicowanie i samo-określenie*, w: *Ani książkę, ani kupiec: obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*, Kraków 1997, s. 224-259.
- Calvez J.-Y., *Narody w myśli Kościoła*, „Społeczeństwo” (1996), nr 4, s. 633-641.
- Gajda J., *Racjonalny patriotyzm jako antidotum skrajnego nacjonalizmu*, w: *Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej?*, red. J. Nikitorowicz, Kraków 2013, s. 50-64.
- Gellner E., *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991.
- Hilaire Y.-M., *Papieże XX wieku wobec nacjonalizmów i wojen*, „Kolekcja Communio” nr 9 (Naród. Wolność – Liberalizm), Poznań 1994, s. 104-121.
- Hume B., *Kościół nie istnieje sam dla siebie. Refleksje o przyszłości Kościoła w Europie*, „Więź” (1994), nr 1, s. 20-39.
- II Synod Biskupów, *De iustitia in mundo*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 2, red. M. Radwan, L. Dyczewski, L. Kamińska, A. Stanowski, Rzym-Lublin 1996, s. 79-96.
- Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 2, red. M. Radwan, L. Dyczewski, L. Kamińska, A. Stanowski, Rzym-Lublin 1996, s. 363-421.

- Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor hominis*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1996, s. 1-53.
- Jan Paweł II, *Encyklika Veritatis splendor*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1996, s. 531-637.
- Jan Paweł II, *List Apostolski Tertio millenio adveniente*, Wrocław 1994.
- Jan Paweł II, *List Apostolski Tu m'as mis au trefonds z okazji pięćdziesiątej rocznicy wybuchu II wojny światowej*, w: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1997, s. 465-475.
- Jan Paweł II, *Nie ma pokoju bez sprawiedliwości, nie ma sprawiedliwości bez przebaczenia – Orędzie Jana Pawła II na XXXV Światowy Dzień Pokoju*, <http://papiez.wiara.pl/doc/378729.Nie-ma-pokoju-bez-sprawiedliwosci-nie-ma-sprawiedliwosci-bez/3>.
- Jan Paweł II, *Orędzie na XXXIII Światowy Dzień Pokoju 2000 roku*, „Społeczeństwo” (2001), nr 1, s. 191-200.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego przy Stolicy Apostolskiej*, „Społeczeństwo” (2000), nr 1, s. 24-26.
- Jan Paweł II, *Od praw człowieka do praw narodów – Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ*, „L'Osservatore Romano” (1995), nr 11-12, s. 4-9.
- Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w siedzibie UNESCO*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 2, red. M. Radwan, L. Dyczewski, L. Kamińska, A. Stanowski, Rzym-Lublin 1996, s. 135-150.
- Jan XXIII, *Encyklika Mater et magistra*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, red. M. Radwan, L. Dyczewski, L. Kamińska, A. Stanowski, Rzym-Lublin 1996, s. 303-360.
- Jan XXIII, *Encyklika Pacem in terris*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, red. M. Radwan, L. Dyczewski, L. Kamińska, A. Stanowski, Rzym-Lublin 1996, s. 361-401.
- Jedlicki Jerzy, *Nacjonalizm, patriotyzm i inicjacja kulturowa*, „Znak” (1997), nr 3, s. 51-61.
- Klose A., *Nation*, w: *Katholisches Soziallexikon*, red. A. Klose, W. Mantl, V. Zsifkovits, Graz-Wien-Köln 1980², kol. 1851-1855.
- Kowalczyk S., *Wolność naturą i prawem człowieka. Indywidualny i społeczny wymiar wolności*, Sandomierz 2000.
- Lemberg E., *Geschichte des Nationalismus in Europa*, Stuttgart 1950.
- Lukacs J., *Die Geschichte geht weiter. Das Ende des 20. Jahrhunderts und die Wiederkehr des Nationalismus*, München 1994.
- Mazurek F., *Godność osoby ludzkiej jako wartość absolutna*, „Roczniki Nauk Społecznych” (1993), nr 31, z. 1, s. 261-271.
- Misiak R., *Naród w nauczaniu społecznym Kościoła*, Szczecin 2007.
- Nikitorowicz J., *Tożsamość – twórczy wysiłek ku patriotyzmowi*, w: *Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej?*, red. J. Nikitorowicz, Kraków 2013, s. 29-49.
- Orzechowska-Waślawska J., *Stare i nowe oblicze nacjonalizmu. Wnioski z badań nad baskijskim ruchem nacjonalistycznym*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica” (2013), nr 47, s. 73-86.
- Paweł VI, *Encyklika Populorum progressio*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 2, red. M. Radwan, L. Dyczewski, L. Kamińska, A. Stanowski, Rzym-Lublin 1996, s. 7-37.

- Paweł VI, *Prawdziwy oręż pokoju – Orędzie na IX Światowy Dzień Pokoju 1976*, w: *Paweł VI, Jan Paweł II. Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, red. K. Cywińska, T. Konopka, M. Radwan, Rzym-Lublin 1987, s. 79-85.
- Paweł VI, *Przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego*, w: *Paweł VI, Nauczanie społeczne. Przemówienia i inne dokumenty 1976-1978*, t. 2, Warszawa 1979, s. 13-17.
- Pius XI, *Encyklika Caritate Christi compulsi*, http://www.kathpedia.com/index.php?title=-Caritate_christi_compulsi_%28Wortlaut%29.
- Pius XI, *Encyklika Mit bernnender Sorge*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, red. M. Radwan, L. Dyczewski, L. Kamińska, A. Stanowski, Rzym-Lublin 1996.
- Pius XII, *Encyklika Summi Pontificatus*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, red. M. Radwan, L. Dyczewski, L. Kamińska, A. Stanowski, Rzym-Lublin 1996.
- Pius XII, *Weihnachtsbotschaft*, Rzym 24.12.1954, w: *Aufbau und Entfaltung des gesellschaftlichen Lebens. Soziale Summe Pius XII*, Bd. 1-3, red. A.-F. Utz, J.-F. Groner, Freiburg Schweiz 1954-1961, s. 3796-3815.
- Pius XII, *Weihnachtsbotschaft*, Rzym 24.12.1955, w: *Aufbau und Entfaltung...*, s. 3816-3835.
- Piwowarczyk J., *Katolicka etyka społeczna*, Kraków 1957.
- Piwowski W., *Naród*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. Piwowski, Warszawa 1993, s. 112-113.
- Przebinda G., *Większa Europa. Papież wobec Rosji i Ukrainy*, Kraków 2001.
- Rodziński A., *Osoba i kultura*, Warszawa 1985.
- Schieder T., *Nationalismus und Nationalstaat. Studien zum nationalen Problem im modernen Europa*, Göttingen 1991.
- Skorowski H., *Naród i państwo w nauczaniu społecznym Kościoła*, Warszawa 1999/2000.
- Sobek U., *Nacjonalizm – wybór czy fatalizm Europy*, „Zeszyty Naukowe Zakładu Europeistyki Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie” (2008), nr 3(8), s. 75-103.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, red. M. Radwan, L. Dyczewski, L. Kamińska, A. Stanowski, Rzym-Lublin 1996, s. 403-481.
- Spiecker M., *Naród a wyznanie*, „Kolekcja Communio” nr 9 (Naród. Wolność – Liberalizm), Poznań 1994, s. 86-99.
- Stachowski Z., *Kościół katolicki wobec nacjonalizmu*, w: *Nacjonalizm. Konflikty narodowościowe w Europie Środkowej i Wschodniej*, red. s. Helnarski, Toruń 1994, s. 121-130.
- Szacki J., *O narodzie i nacjonalizmie*, „Znak” (1997), nr 3, s. 4-32.
- Tarasiewicz P., *Nacjonalizm w świetle filozofii kultury*, „Studia Elckie” (2008), t. 10, s. 97-111.
- Waldenberg M., *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 1992.
- Wissen G. von, *Państwo i naród*, „Kolekcja Communio” nr 9 (Naród. Wolność – Liberalizm), Poznań 1994, s. 67-85.
- Wyszyński S., *Pius XII a Polska*, „Ateneum Kapłańskie” (1946), t. 45, s. 11-41.
- Znaniecki F., *Współczesne narody*, Warszawa 1990.

Streszczenie

Magisterium Kościoła jak dotąd nie wypowiedziało się w sposób systematyczny i całościowy na temat nacjonalizmu. Artykuł przybliży węzłowe kwestie na ten temat i opisuje reakcje papieża na zagrożenia płynące z aberracji skrajnego nacjonalizmu, które przejawiają się tak w postawach, jak i w ideologiach, prowadząc do konfliktów i wojen. W zasadzie analizie poddano enuncjacje papieskie od Benedykta XV do papieża seniora Benedykta XVI. Osnowę przeprowadzonych analiz stanowi szczególnie wiedza z zakresu katolickiej nauki społecznej, filozofii społecznej i politologii.

Nauczanie społeczne Kościoła, czerpiąc argumentację z prawa naturalnego i Objawienia, wyznacza narodom i narodowym wartościom wysoką rangę we wspólnocie ludzkiej. Równocześnie jednak przestrzega przed czynieniem z nich wartości najwyższych czy absolutnych. Ten podstawowy błąd skrajności nacjonalizmu w istotny sposób narusza równość ludzi i godzi w godność człowieka, poświęcając je brutalnie na ołtarzu narodowych interesów. Skrajny nacjonalizm postrzegany jako ideologia o charakterze totalnym, która dąży do stania się wręcz religią lub jako nieludzki system społeczno-polityczny, są w nauczaniu społecznym Kościoła zdecydowanie potępiane.

Słowa kluczowe: nauczanie społeczne Kościoła, naród, nacjonalizm, skrajności narodowe, etyka społeczna, personalizm, antropologia

Summary

NATIONALISM AS EXTREME NATIONAL SOCIAL TEACHING OF THE CHURCH

The Church's Magisterium has not commented on nationalism in a systematic and comprehensive way yet. The article brings the nodal points on this subject and describes Pope's reactions to the risks of extreme nationalism aberration that manifest themselves, both in attitudes and ideologies, and lead to conflicts and wars. Actually, the papal pronouncements of Pope Benedict XV and senior Benedict XVI have been put into analysis. The matrix of the analysis is particularly the knowledge of Catholic social teaching, social philosophy and political science.

Social teaching of the Church, drawing arguments from natural law and Revelation, gives the prominence in the human community to nations and national values. At the same time, however, it warns against treating them as the absolute values. This basic error of extreme nationalism substantially disturbs human equality and undermines the dignity of a man, sacrificing him brutally on the altar of national interests. Extreme nationalism perceived as a total ideology that tends to become almost a religion or inhuman socio-political system is strongly condemned in the social teaching of the Church.

Keywords: social teaching of the Church, nation, nationalism, national extremes, social ethics, personalism, anthropology